

ANETA PIETRZYCKA

Uniwersytet Wrocławski

MIŁOŚĆ HOMOEROTYCZNA W DIALOGU *AMATORIVS*

Obraz miłości homoerotycznej, jaki wylania się ze starożytnych źródeł, stanowi zagadnienie niezwykle interesujące, ale zarazem problematyczne. Analiza antycznej literatury, traktującej o miłości do chłopców, pokazuje bowiem, że pederastia nie była zjawiskiem jednorodnym, podlegającym łatwej klasyfikacji. Począwszy od pierwszych zanotowanych świadectw homoseksualnej aktywności (VII w. p.n.e.), wraz z upływem wieków zmieniało się podejście do związku *erastes* i *eromenos*, którego szczytowa popularność, wyznaczona przez społeczną akceptację, przypadła na przełom V/IV w. p.n.e. Choć i wówczas nie brakowało głosów dezaprobaty, a na temat pederastycznych relacji wypowiedziano się rozmaicie, to nie da się zaprzeczyć, iż w patriarchalnym społeczeństwie klasycznych Aten homoerotyzm funkcjonować zaczął jako model wychowania, wytwór specyficznej obyczajowości. Obyczajowości, która zakładając odseparowanie mężczyzn od swych ograniczonych normami kulturowymi partnerek, instytucję małżeństwa zdegradowała niejako do prokreacyjnego celu. W oczach filozofów takich jak Platon czy Arystoteles kobiety uchodziły za istoty słabe, nie będące w stanie dorównać intelektualnie mężczyznom, co wyraźnie deprecjonowało wartość duchową heterogenicznych związków. Po okresie klasycznym stopniowo poszerzały się wprawdzie kobiece prawa i przywileje¹, nigdy jednak nie doszło pod tym względem do pełnego zniwelowania dysproporcji i ujednolicenia statusu obu płci.

W *Dialogu o miłości* (gr. *Erotikos*, łac. *Amatorius*) Plutarch z Cheronei zaprezentował stanowisko niezwykle wobec kobiet przychylne. Postulując uznanie równorzędności małżonek oraz wprowadzając motyw debaty pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami pederastii, po raz pierwszy doprowadził do wyraźnej konfrontacji związków hetero- i homoerotycznych. U podstaw innowacyjnego podejścia legło nie tyle samo optowanie za więzią małżeńską, co umieszczenie jej w ramach platońskiej, wyraźnie pro-homoerotycznej filozofii².

¹ MacMullen 1986; Pomeroy 1991; Checkoway 1990.

² Brenk 1988: 457, 463. Postrzeżenie „greckiej miłości” przez pryzmat *Uczt*y Platona nosi z całą pewnością znamiona generalizacji i demonstuje podejście jednostronne, jednakże już w starożytności

Powstały około 96 roku n.e. dialog rozgrywa się w Tespiach, w trakcie święta Erotidiów³. Motywem przewodnim jest historia młodego efeba Bakchona, o którego względy zabiegają wdowa Ismenodora oraz miłośnik Pejsias. Kwestia ewentualnego wyboru staje się zaczątkiem ożywionej dyskusji pomiędzy reprezentantami dwóch frakcji, próbującymi wzajemnie zbijać swoje argumenty. W imieniu homoerotycznego obozu zabiera głos Protogenes, zdecydowanie krytykujący wszelkie uczucia żywione do kobiet. Za siłę sprawczą owych emocji poczytuje żądę, cel stosunków małżeńskich sprowadza zaś do wydania na świat potomstwa. Pragnienie zaspokojenia rozkoszy cielesnych uniemożliwia w jego przekonaniu zaistnienie prawdziwej przyjaźni, ponieważ stymuluje ją jedynie pederastyczny Eros: „Miłość bowiem kiedy pochwyti młodą i pełną zalet duszę poprzez przyjaźń doprowadza ją do doskonałości, gdy tymczasem pożądanie kobiety, nawet w najlepszym wypadku, pozwala rozkoszować się i cieszyć, pięknym młodym ciałem (...) Eros natomiast jeśli utraci nadzieję na przyjaźń, nie ma ochoty pozostać ani otaczać staraniami kwitnącej młodości dla samej tylko urody, jeżeli nie wydaje ona owocu właściwego swemu charakterowi, to jest przyjaźni i cnoty”⁴.

Protogenes powołuje się także na prawo Solona zakazujące niewolnikom kontaktów z chłopcami, zaznaczając, iż tożsame akty normatywne nie obejmowały kobiet: „Przyjaźń bowiem jest piękną i kulturalną rzeczą, a przyjemność zmysłowa – niską i niegodną człowieka wolnego. Stąd nie jest również rzeczą chwalebną ani kulturalną kochać się w chłopcach niewolnikach, bo wówczas ta miłość jest tylko cielesnym stosunkiem, tak jak miłość do kobiet”⁵.

Przedstawicielkom płci pięknej zarzuca niestałość, próżność, brak zdolności obdarzania prawdziwym uczuciem. Uważa je za nieskromne, zwłaszcza gdy tak jak zauroczona Bakchonem Ismenodora same występują z propozycją matrymonialną, gdyż: „uczciwym kobietom nie przystoi ani samym żywić żądze miłosne, ani być ich przedmiotem”⁶.

Piewca homoerotycznej miłości broni gimnazjonów, palestr oraz szkół filozoficznych, czyli miejsc, gdzie za pośrednictwem sprzyjającego bóstwa rodzą się męskie przyjaźnie.

większość autorów, opisując relacje na linii *erastes-eromenos* odwoływała się przede wszystkim do wspomnianego wyżej sympozjonu. Plutarch w swojej recepcji *Uczty* odmiennie od dotychczasowych interpretacji manifestuje poprzez zupełnie nowe, heteroerotyczne jej odczytanie.

³ Rzeczywistym narratorem dialogu jest syn Plutarcha – Autobulos, który przyjacielowi przekazuje zasłyszana od ojca historię. Opisane wydarzenia miały mieć miejsce niedługo po ślubie Plutarcha z Timokseną, gdy nowożeńcy udali się do Tespiów na święto Erosa, aby wyprosić u boga potrzebne łaski. (patrz K. Korus wstęp do polskiego przekładu *Dialogu o miłości* Z. Abramowiczówny).

⁴ Plut. *Amat.* 750d–e [przeł. Z. Abramowiczówna].

⁵ Plut. *Amat.* 751b [przekład jw.].

⁶ Plut. *Amat.* 752c [przekład jw.].

Jego adwersarz Dafnajos⁷, stając w opozycji do słów przedmówcy małżeństwo nazywa „świętym związkiem”. Na poziomie istnienia pociągu erotycznego nie dostrzega różnic pomiędzy podnieceniem, jakie wywołują kobiety i chłopcy. Samo męskie współżycie, które może być wynikiem dobrowolnego zniewieścienia lub skutkiem przemocy, uznaje jednak za całkowicie niezgodne z naturą (*para physin*). Przeciwny pederastii wyróżnia dwóch Erosów: starszego małżeńskiego oraz młodszego, patronującego pseudofilozoficznym związkom, mówiąc o nim: „On, przyjacielu, od wczoraj dopiero czy przedwczoraj zakradł się do gimnazjónów, kiedy młodzieńcy tam się rozbierają i ćwiczą nago. Z początku po trochu obejmując ich i ocierając się o nich, potem stopniowo dostawszy skrzydeł w palestrach, już nie daje się opanować, tylko lży i szkaluje Erosa małżeńskiego (...)”⁸

Dafnajos podważa rację bytu znajomości pomiędzy *erastesem* a *eromenosem*, ponieważ twierdzi, że dbałość o cnotę jest jedynie pretekstem do zracjonalizowania pederastii. Szczególnie istotny element mowy stanowi kwestia cielesnego współżycia. obrońca Ismenodory wnioskuje w następujący sposób: skoro Eros uosabia uczucie i namiętność, natomiast Afrodyta akt miłosny to niemożliwe, aby bez obecności jednego z nich zaistniała między kochankami prawdziwa miłość. Związek mężczyzny i chłopca, pozbawiony pierwiastka erotycznego, w zestawieniu z heteroerotycznym okazuje się więc niekompletny. Małżeński Eros, łącząc dwie odmienne płci, przyczynia się do wydania na świat nowej istoty, a tym samym umacnia swoją przewagę nad Erosem chłopięcym.

Kiedy konflikt przybiera na sile głos zabiera sam Plutarch. Jako uczestnik debaty nie ukrywa swoich heteroerotycznych sympatii i postanawia udowodnić przewagę miłości małżeńskiej nad miłością pederastyczną. Filozof trafnie spostrzega, że właściwie nic poza płcią nie odróżnia Ismenodory od miłośników Bakchona. Jest starsza, doświadczona, cnotliwa, dlatego zatem odbiera się jej prawo do zabiegania o względy chłopca? Odpiera wcześniejsze zarzuty, dotyczące pochodzenia oraz zamożności adoratorki, argumentując, iż przy wyborze żony unikanie bogactwa, za którym podąża szlachetność, jest rzeczą bezmyślną.

Dyskusję na nieco inną płaszczyznę przenosi postać ironicznego epikurejczyka Pemptidesa. Porównuje on miłość do szaleństwa, choroby, wywołanej gwałtowną namiętnością. Trywializuje działalność Erosa, by następnie podważyć zasadność zaliczania go w poczet bogów. Na zarzuty odpowiada oczywiście Plutarch. Jego kunsztownie skonstruowana riposta ma na celu przyporządkowanie wszystkim dziedzinom życia oraz wszelkim zamięłowaniom protekcji odpowiednich bóstw. Starając się zaznaczyć, jak poważną funkcję obejmuje Eros, podkreśla jego nierozwalny związek z Afrodytą: „Albowiem cielesne obcowanie bez miłości, tak jak głód i pragnienie, dąży do zaspokojenia, ale nie prowadzi do żadnego pięknego

⁷ Dafnajos to niejako rzecznik samego Plutarcha. Jego przemyślenia stanowią zapowiedź koncepcji rozwiniętych w dalszej części dialogu. Aguilar 1990/1991:308.

⁸ Plut. *Amat.* 751f–752a [przekład jw.].

celu. Dopiero przez Erosa bogini, usuwając przesyt rozkoszy, sprawia przywiązanie i życie”⁹.

Plutarch sukcesywnie dowodzi znaczenia, jakie odgrywa miłość, jak również patronujące jej bóstwa. Z jednej strony namiętność pojmuje w kategorii zgubnego uczucia o chorobliwym charakterze, z drugiej sygnalizuje istnienie innej odmiany popędu, pochodzącego nie z ludzkiej a boskiej natury (*enthousiastikon pathos*). Korzysta z bogatego materiału egzemplifikacyjnego, aby wykazać, że właśnie taka miłość potrafi, niezależnie od płci, inspirować kochanków do odważnych, heroicznych czynów. Wśród natchnionych przez bóstwo wymienia m.in. Harmodiosa i Arystogejtona, Kleomacha z Farsalos, tebański szyk wojskowy złożony z homoerotycznych par wojowników czy wreszcie Eurydykę oraz Alkestis¹⁰, w której Eros wzbudził śmiałość do tego stopnia, iż dla ukochanego męża gotowa była poświęcić własne życie. Te liczne anegdoty, rozmaite manifestacje Erosa prowadzą do ostatecznego uzasadnienia jego boskości.

Po rozważaniach o naturze Erosa w nawiązaniu do mitologii egipskiej¹¹ następuje zasadnicza część mowy. Widoczne są tutaj wyraźne wpływy platońskie (*Uczta*¹², *Fajdros*¹³, *Państwo*¹⁴). Dwa główne aspekty poruszone przez Plutarcha to: Eros jako źródło szaleństwa oraz Eros – przewodnik w procesie poszukiwania piękna¹⁵. Orędownik miłości małżeńskiej początkowo stawia na szali oba typy relacji, dostrzegając zgubne skutki miłowania, ograniczającego się do piękna cielesnego: „Ogół jednak ludzi goniących za obrazem tej miłości, widniejącym jak w zwierciadle w ciałach chłopców i kobiet, i szukających go po omacku, nie może nic trwalszego osiągnąć jak przyjemność zmieszana z przykrością”¹⁶.

Uroda jest, co prawda, jednym ze stopni w procesie odkrywania prawdziwego dobra i piękna, jednakże z wdziękiem zewnętrznym musi iść w parze szlachetna dusza. Platońską koncepcję anamnezy Plutarch interpretuje następująco: „A te

⁹ Plut. *Amat.* 756e [przekład jw.].

¹⁰ Do *casusu* Alkestis odwołuje się fragment mowy Fajdrosa z *Uczt*y Platona (179b–c).

¹¹ Dokonana przez Plutarcha analiza podobieństw pomiędzy wierzeniami wskazuje, że Egipcjanie tak jak Grecy rozróżniają dwa rodzaje Erosa: Niebiańskiego (Uranios) i Zmysłowego (Pandemos). Sądzą ponadto, że istnieje jeszcze trzecie bóstwo Eros, utożsamiany ze słońcem. Z kolei Afrodyta, obdarzana przez nich ogromną czcią, bywa kojarzona z księżycem, miejscem połączenia elementu ziemskiego i boskiego. Zainspirowany mitologią egipską, którą przekładał na język mitologii greckiej, Plutarch w traktacie *O Izydzie i Ozyrysie* kontynuuje pochwałę miłości małżeńskiej, nadając jej głębszy, kosmogoniczny charakter. Ozyrys i Izda to doskonałe połączenie dwóch pierwiastków, demony posiadające boską naturę. Porównywani do księżycy i słońca są personifikacją idealnego małżeństwa, powołującą do życia „zasadą stwórczą”, Brenk 1988: 464–468. F. Brenk idzie o krok dalej w swoim odczytaniu obu tekstów i dopatruje się analogii, jaka występuje pomiędzy postaciami dzieł Plutarcha. Porównana do Izdy Ismenodora jest siłą sprawczą, która nie waha się walczyć o swojego ukochanego, Bakchon zaś, podobnie jak Ozyrys, jest przedmiotem miłości.

¹² 209c–212a.

¹³ 246d–247c

¹⁴ 614b i inne.

¹⁵ Brenk 1988, 460.

¹⁶ Plut. *Amat.* 756f [przekład jw.].

piękne i święte uczucia, które nazywamy przypominaniem sobie boskiego, prawdziwego, olimpijskiego piękna, a które duszę uskrzydla – dlaczego miałyby powstawać tylko na widok chłopców i młodzieńców, a nie dziewcząt i kobiet, ilekroć poprzez młodocianą urodę i wdzięk prześwieca czysta i cnotliwa dusza? (...) czyż szlachetny miłośnik piękna będzie uprawiał miłość nie ze względu na urodę i wrodzone zalety, tylko na różnicę płci?”¹⁷

Stając w obronie kobiet, filozof krytykuje mężczyzn zawierających małżeństwa w celu prokreacji lub dla posagu, ponieważ właśnie oni (*anerasotai*), nie zaznawszy szczęścia przypisują partnerkom jedynie przymioty zmysłowe. O homoerotycznym stosunku cielesnym wypowiada się z pogardą, a dyshonor, spowodowany wykorzystaniem seksualnym wbrew woli, kojarzy z przypadkami odebrania życia oprawcom przez pokrzywdzonych i zhańbionych kochanków. Plutarch wykazuje niestałość pederastycznej fascynacji, parafrazując filozofa Biona, który uznał, że zarost chłopca wyzwala go z tyranii napastujących *erastesów*. W jego ocenie pederastia to krótkotrwała miłość, przemijająca wraz z urodą: „Mało można wyliczyć trwałych związków miłośników z chłopcami, tysiące natomiast kochających par małżeńskich, które przetrwały do końca w wiernej wspólnocie i chętnym dochowaniu wiary”¹⁸.

Skontrastowana z homoerotyczną miłość małżeńska dojrzewa z czasem, ten zaś cementuje związek oraz wzajemne przywiązanie partnerów. Heteroseksualne współżycie staje w ogromnej sprzeczności z męskimi kontaktami seksualnymi. Wolne od konieczności zaakceptowania dominacji strony aktywnej przez poniżonego partnera pasywnego, zacieśnia więź emocjonalną, a także prowadzi do zbudowania szczerzej przyjaźni, opartej o wierność, zaufanie i oddanie. Swój wywód podsumowuje Plutarch sentencją: „Kochać w małżeństwie większym jest dobrem niż być kochanym”. Słowa znajdują potwierdzenie w części końcowej dialogu – do uczestników debaty dociera wieść o rozpoczęciu uroczystości weselnych z okazji zaślubin Bakchona i Ismenodory.

Choć *Amatorius* nie jest typowo filozoficznym dialogiem, to poszczególne partie tekstu mają charakter polemiczny. Plutarch zadaje pytania o związki między:

- Erosem a przyjaźnią
- Erosem a filozofią
- Erosem a małżeństwem
- Erosem a aktem płciowym
- Małżeństwem a przyjaźnią¹⁹.

Swoje własne refleksje przeciwstawia myśli platońskiej i epikurejskiej²⁰, a co najważniejsze usiłuje zdekonstruować dotychczasowe poglądy na temat kobiet

¹⁷ Plut. *Amat.* 766f–767a [przekład jw.].

¹⁸ Plut. *Amat.* 770c [przekład jw.].

¹⁹ Rist 2001: 559

²⁰ Plut. *Amat.* 769f.

oraz miłości małżeńskiej²¹. Pokazuje, że małżeństwo to nie tylko instytucja ugruntowana religijnie, lecz także związek przyjaźni, opisany słowami *symbiosis, sympatheia, koinonia pantos tou biou*²². Pederastia natomiast legitymizowana pod pretekstem cnoty nie wystrzega się, wbrew pozorom, stosunku seksualnego. Wprawdzie Plutarch akceptuje oba rodzaje uczuć²³, jednakże to związkom z kobietami przyznaje palmę pierwszeństwa. Homoerotyczne ekwiwalenty przewyższają mającym, iż poza warstwą cielesną, która jest uzasadniona fizjologicznie, implikują także warstwę duchową. Tylko w małżeństwie dochodzi do idealnego połączenia trzech elementów, są nimi: *eros, arete* oraz *philia*. Zachowując nieco iluzoryczny obiektywizm, Plutarch przeplata w dialogu mniej lub bardziej zawołowaną niechęć do związków pederastycznych. Niekiedy tylko porównuje, innym razem wyraźnie skierowuje ostrze krytyki w stronę homoerotycznych romansów: „Atoli łączenie się płci męskiej z męską, co jest raczej rozpustą i lubieżnym sprzężaniem się należałoby nazwać «ohydy wręcz to dzieło, nie Cyprydy, jest». Toteż takich, którzy chętnie grają przy tym rolę bierną uważamy za istoty najhaniebniej upodłone i nie mamy dla nich ani odrobiny zaufania, szacunku ani przyjaźni (...) ludzie krytykują miłość do chłopców i wyśmiewają się z jej niestałości, twierdząc, że taką przyjaźń, jak jajko może przeciąć jeden włos²⁴.”

Przy wydawaniu orzeczenia na korzyść miłości heteroerotycznej mówca posiłkuje się wzorem dwóch kobiet – Kammy i Empony²⁵ – które swoją ofiarną postawą dowiodły bezwarunkowego oddania współmałżonkom. Odmienne niż wielu antycznych autorów, powtarzających za Arystotelesem²⁶, iż prawdziwa przyjaźń jest możliwa jedynie pomiędzy mężczyznami, zrywa Plutarch z dwubiegunowością aktywny – pasywny na rzecz Erosa odwzajemniającego²⁷. Relacje z kobietami oraz chłopcami jako mające podłoże erotyczne generowały pewien rodzaj poddaństwa oraz obarczone były dysproporcją „statusu”. Stąd wynikała dbałość o to, aby młodzi mężczyźni, w momencie osiągnięcia dojrzałości zrywali, przynajmniej oficjalnie, swoje pederastyczne znajomości. *Amatorius* wnosi nową jakość, zmienia sposób postrzegania więzi małżeńskiej, eksponuje równorzędność partnerów, zdolnych w równym stopniu do okazania wzajemności.

W swojej stylistyce *Amatorius* nie był utworem odosobnionym. Analogiczną konfrontację dwóch rodzajów miłości zaprezentował również Pseudo-Lukian. Jego *Amores* to dialog, relacjonujący spór pomiędzy Chariklesem z Koryntu a Ateńczykiem

²¹ Rist 2001: 559, 561.

²² Aguilar 1990/1991: 324–325.

²³ Pederastia w czasach Plutarcha nie była niczym osobliwym, toteż zupełnie naturalna wydaje się jego postawa akceptacji. Piękno chłopców jako impuls erotyczny równoważy z pięknem kobiet, jednakże ukierunkowane na rozkosz zainteresowanie wyłącznie tym, co zewnętrzne, sprowadza do lubieżności.

²⁴ Plut. *Amat.* 769e–770b, [przekład jw.].

²⁵ Plut. *Amat.* 768b i n., 770d i n.

²⁶ Arist, *Eth Nic.* VIII, 7, 1158b.

²⁷ Brenk 1988: 460; Konstan 1997: 118–120.

Kallikratidasem. Odwołana do kategorii zgodności z naturą mowa Charikleśa jest hołdem złożonym miłości małżeńskiej. Kładąc nacisk na prokreację, która gwarantuje przedłużenie egzystencji rodzaju ludzkiego, Koryntyjczyk stara się zdeklasować homoerotyczne uczucia. Poddana surowej ocenie pederastia jako zaprzeczenie przypisanych społecznie ról przyrównana zostaje do deprawacji i seksualnego rozpasywania. Tej jednostronnej przyjemności seksualnej wystrzegać się mają nawet zwierzęta, natomiast nieopanowani miłośnicy pragnący krótkotrwałej rozkoszy nęcą młodych, niedoświadczonych chłopców pozorem filozoficznej cnoty. Kontrargumentacja Kallikratidasa zamienia się w mizoginiczny dyskurs. Piętnuje kobiety za skłonność do zdrady oraz zwodzenie kochanków makijażem i strojem. W jego odczuciu heteroseksualne zbliżenie ogranicza się jedynie do zaspokajania podstawowych, niewysublimowanych potrzeb, pederastia zaś zasługuje na miano relacji unikalnej, ponieważ odmiennie niż związek heteroseksualny, łączy cnotę z przyjemnością. Ponadto wychwala Ateńczyk naturalną urodę pięknych młodzieńców, spędzających dni na ćwiczeniu ciała i ducha. Idąc za przykładem Sokratesa przekonuje, że homoerotyczna miłość, jaką obdarza się chłopców, przy zachowaniu umiarkowania, gwarantuje, zgodnie z zapewnieniami filozofów, życie niebiańskie, a także nieśmiertelność duszy. Ostatecznie triumfuje miłość homoerotyczna, skonstatowana spostrzeżeniem, iż małżeństwo jest dobrodziejstwem i błogosławieństwem, a miłość do chłopców, która rodzi przyjaźń dostępną powinna być tylko dla filozofów.

Trzecim przykładem podobnego typu rozważań są *Przygody Leukippy i Klejtofonta* (II, 35–38) Achillesa Tatiosa²⁸. Co prawda brak tutaj zdecydowanego rozstrzygnięcia problemu, a sama debata ma raczej charakter luźnej rozmowy, jednakże jej przebieg łudzaco przypomina wspomniane wyżej dialogi. Impulsem do wymiany poglądów na temat pederastii staje się zauważalna popularność miłości do chłopców. Menelaos i Klejtofont postanawiają przedstawić swoje własne, oczywiście odmiennie, stanowiska. Pierwszy z nich utrzymuje, że młodzieńcze, ulotne piękno wzmaga podniecenie, dzięki czemu umacnia kochanka w zabieganiu o względy partnera. Miłości takiej nie grozi przesyty, jest spontaniczna i żywiołowa oraz zupełnie odmienna od uczucia heteroseksualnego. W odpowiedzi Klejtofont uwzniośla kobiece piękno, które ma pochodzić z niebios. Za wymierny przejaw potęgi żeńskiego wdzięku uznaje kilkakrotne sprowadzenie na ziemię samego Zeusa, zauroczonego śmiertelnymi kochankami (Hebe, Europa, Danae, Antiope). Ponadto, co typowe dla tego rodzaju sporów, ucieka się do pojęcia natury. Ukształtowane za jej pośrednictwem ciała obu płci idealnie do siebie przylegają. W stosunku homoerotycznym natomiast, rozkosz, jaką daje współżycie z chłopcem, zasługuje jedynie na miano „napoju Tantalą”, ponieważ nie zaspokaja całkowicie pragnień.

²⁸ Wszystkie trzy źródła przeanalizował w dysertacji doktorskiej *Boys or Women? The Rhetoric of Sexual Preference in Achilles Tatius, Plutarch, and Pseudo-Lucian* (2001) M. Klabunde. Zadane w tytule rozprawy pytanie o preferencje seksualne starożytnych Greków jest punktem wyjścia dla obszernego studium obyczajowości erotycznej okresu rzymskiego.

Zapoczątkowany przez Plutarcha rodzaj literackiej polemiki nad wyższością jednego z uczuć przeżył swój renesans w epoce bizantyjskiej, czego znakiem są wiersze *Ganimedes i Helena* (XII w.) oraz dziewięćdziesięciowersowy *Ganimedes i Hebe* (XII/XIII w.). Ciężko oszacować, w jakim stopniu i czy w ogóle te średniowieczne teksty czerpały ze starożytnych²⁹. Identyczna jest z pewnością przesłanka, która skłania do skonfrontowania miłości hetero- i homoseksualnej, zbliżony także repertuar argumentów. Mowa m.in. o znanych z wcześniejszych dyskursów nawiązaniach do świata zwierząt oraz praw natury, rozważaniach na temat wierności, statusu płci, ulotności piękna cielesnego etc. Jednakże mamy również kilka rozbieżności. W wierszu *Ganimedes i Helena* walka dwóch stronnictw wydaje się bardzo wyrównana, przeplatają się w niej elementy mizoginiczne, zbijane za pośrednictwem dalece odważnych komentarzy odnośnie jałowości pederastycznych relacji. Ostatecznie Ganimedes prosi o rękę Heleny, co zaaprobowane zostaje przez wszystkich zgromadzonych na Olimpie bogów³⁰. Nieco inny wydźwięk ma wiersz *Ganimedes i Hebe*, ponieważ sympatia autora stoi wyraźnie po stronie chłopca – rzecznika homoerotycznej miłości.

Dialog Plutarcha, jak i późniejsze dzieła Pseudo-Lukiana oraz Achillesa Tatiosa, wskazuje, że wciąż obecna w greckiej kulturze relacja *erastes* i *eromenos* niezmiennie prowokowała dyskusje oraz budziła kontrowersje, a zestawiana z heteroerotycznym uczuciem stanowiła wdzięczny temat do literackich konfrontacji. Pojawiające się przy badaniach nad obyczajowością Greków pytania o pederastię są zarazem pytaniami o status kobiety oraz o charakter stosunków heteroerotycznych w starożytności. *Amatorius* to manifest Plutarcha, w którym ujmuje się za kobietami, ale wydaje się że, to bezkompromisowe poparcie podyktowane jest chęcią promowania instytucji małżeństwa i właśnie ona zajmuje priorytetowe miejsce w jego hierarchii wartości.

BIBLIOGRAFIA:

- Achilles Tatius, *Erotici Scriptores Graeci*, R. Hercher, Leipzig 1858, Teubner, vol. 1.
Lucian, *Amores*, M. McLeod, Cambridge 1967, Loeb, vol. 8.
Plutarch, *Moralia*, G.N. Bernardakis, Leipzig 1889, Teubner, vol. 2.
Plutarch, *Dialog o miłości*, przeł. Z. Abramowiczówna, Kraków 1997.
Plutarch, *Moralia*, G.N. Bernardakis, Leipzig, Teubner, 1892, vol. 4.

²⁹ Gatunek debaty (prowadzonej pod kątem różnorodnych zagadnień) bardzo popularny w tym okresie, nie świadczył o nowatorstwie powyższych utworów. Obecność literackich sporów pomiędzy stronnikami homo-hetero sugerować może natomiast, iż także w XII wieku związki homoseksualne nie były rzadkością. Boswell 2006: 233, 237.

³⁰ J. Boswell w *Chrześcijaństwo, tolerancja społeczna, homoseksualizm* zauważa liczne zbieżności pomiędzy utworem *Ganimedes i Helena* a *Dysputą między mężczyzną i uczoną kobietą z Bagdadu, dotyczącą doskonałości dziewcząt i chłopców z Księgi tysiąca i jednej nocy*. Ostrożny jest jednak w bezkrytycznym przyjmowaniu zwycięstwa Heleny, ponieważ wskazuje na średniowieczną tendencję dodawania do zakończeń utworów o tematyce erotycznej „sprostowań”, które mogły być rozbieżne z intencjami samego autora. Boswell 2006: 233–236.

- Plutarch, *O Izydzie i Ozyrysie*, przeł. A. Pawlaczyk, Poznań 2003.
- Aguilar R., *La mujer, el amor y el matrimonio en la obra de Plutarco*, „Faventia” 12–13, s. 307–325, 1990–1991.
- Bataille G., *Historia erotyzmu*, przeł. I. Kania, Warszawa 2008.
- Boswell J., *Chrześcijaństwo, tolerancja społeczna i homoseksualność. Geje i lesbijki w Europie Zachodniej od początku ery chrześcijańskiej do XV wieku*, przeł. J. Krzyspiew, Kraków 2006.
- Brenk F., *Plutarch's "Erotikos": The Drag Down Pulled Up*, „Illinois Classical Studies” 13 (1988), 2, s. 457–471.
- Checkoway J., *Women in Antiquity*, „The North American Review” 275 (1990), 1, s. 27–31.
- Dörrzapf R., *Eros, małżeństwo, Lucyfer w pludrach. Dzieje obyczajowości seksualnej*, przeł. M. Dutkiewicz, Gdynia 1997.
- Dover K.J., *Greek Homosexuality*, Cambridge, Mass. 1978.
- Finkelberg M., *Plato's Language of Love and the Female*, „The Harvard Theological Review” 90 (1997), 3, s. 231–261.
- Foucault M., *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa 2000.
- Halperin D., *One Hundred Years of Homosexuality*, Routledge, New York/London 1990.
- Jaeger W., *Paideia*, przeł. M. Plezia, H. Bednarek, Warszawa 2001.
- Klabunde M.R., *Boys or Women? The Rhetoric of Sexual Preference in Achilles Tatius, Plutarch, and Pseudo-Lucian*, The University of Cincinnati 2001.
- Konstan D., *Amor, matrimonio y amistad en la novela Antigua*, „Humanitas” 49 (1997), s. 117–133.
- Koper S., *Życie prywatne i erotyczne w starożytnej Grecji i Rzymie*, Warszawa 2011.
- MacMullen R., *Women's Power in the Principate*, „Klio” 68 (1986), s. 434–443.
- Pomeroy S., *The Study of Women in Antiquity: Past, Present, and Future*, „The American Journal of Philology” 112 (1991), 2, s. 263–268.
- Reinsberg C., *Obyczaje seksualne starożytnych Greków*, przeł. B. Wierzbicka, Gdynia 1998.
- Rist J.M., *Plutarch's "Amatorius": A Commentary on Plato's Theories of Love?*, „The Classical Quarterly. New Series” 51 (2001), 2, s. 557–575.
- Van der Stockt L., *A Plutarchan Hypomnema on Self-Love*, „The American Journal of Philology” 120 (1999), 4, s. 575–599.
- Walcot P., *Plutarch on Sex*, „Greece & Rome, Second Series” 45, 2, s. 166–187.

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych
ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław

HOMOEROTIC LOVE IN THE DIALOGUE AMATORIIUS

Abstract

The article is devoted to the contemplations about homoerotic love in Plutarch's dialogue Amatorius.

Keywords: ancient homoeroticism, Plutarch, dialogue, Moralia, Amatorius